

Z najmniejszych Ionów+ przeskakujemy na chyba największe monitory tego testu – na pewno z największym nisko-średniotonowym. 22 cm to kaliber jeszcze nieszukający w układach dwudrożnych, ale rzadko spotykany, czy to w obudowach podstawkowych czy wolnostojących. To wynik pewnej niepisanej umowy, podporządkowywania się trendowi, z którego Chario odważnie się wyłamuje, nie ryzykując naprawdę wiele od strony akustycznej.



## Chario SYNTAR 520 R

Chario nie boi się wychodzić przed szereg, zresztą nie w tym jedynym przypadku. Szukając kolumn w określonym przez test zakresie cenowym, natknąłem się na dwa modele tej firmy – na dolnej granicy tego zakresu plasują się Syntary 520 R, a na górnej (5000 zł) – Syntary 523 R. Dystrybutor optował za tymi drugimi, chcąc pokazać „na co stać” Chario. Faktycznie, Syntary 523 R są jeszcze bardziej spektakularne – w jeszcze większej obudowie, pomiędzy 22-cm niskotonowym a wysokotonowym pojawia się głośnik średniotonowy. Tam więc kontrowersje na temat dwudrożności układu bazującego na 8-calowcu stają się

nieaktualne, ale dostajemy „w zamian” rozbudowany układ głośnikowy, jaki współcześnie spotyka się w konstrukcjach podstawkowych jeszcze rzadziej. Takimi propozycjami Chario „wyłuskuje” klientów szukających czegoś specjalnego, czego inne firmy, podążając stadnie, nie oferują. I wcale nie są to pomysły głupie. Co więcej, bardzo wysoka jest „jakość postrzegana”, gdyż konstrukcje Chario są nie tylko duże, ale i wyśmienicie wykonane.

Na bocznych ściankach są łączone cztery trójkątne fragmenty forniru, ułożone w różnych kierunkach rysunku drewna. Styl jest jednoznacznie „rustykalny”, nie każdemu i nie wszędzie będzie pasował, a kto taki lubi, nic lepszego w tej cenie nie kupi – to naprawdę kawał pięknego głośnika za umiarkowaną kwotę. Co ciekawe i godne uznania: mimo takiego tradycyjnego stylu obudowy, nie zastosowano tradycyjnej maskownicy na kołkach, lecz nowoczesną, utrzymaną przez ukryte magnesy.

Rozwiązaniem charakterystycznym dla Chario jest ulokowanie bas-refleksu na dolnej ścianie; o ile w kolumnach wolnostojących jest to dość często spotykane, to w podstawko-

wych – bardzo rzadko, z powodów „instalacyjnych”. Kolumny podłogowe wystarczy uzbroić w odpowiedniej wysokości nóżki, ale podstawkowe... zwłaszcza tak duże jak Syntary 520R, nie staną na swoich szeroko i głęboko rozstawionych nóżkach na standardowych standach – nóżki znajdą się poza obrysem typowego górnego „stolika” podstawki. Nie natknąłem się na żadne specjalne firmowe podstawki, które mogłyby ten problem rozwiązać. W materiałach firmowych Syntary 520 R stoją na dużej płaszczyźnie – taka wizja artystyczna... W praktyce z całą pewnością nie należy ustawiać ich na podłodze, ale raczej na jakiejś szerokiej szafce przed telewizorem.



Pojedyncza para solidnych zacisków, bez żadnych hopsztośców.

*To będzie niespodzianka, którą nawet można przegapić... ale kiedy już się wie, nie można tego zignorować – trzeba przygotować podstawkę z dużym stolikiem, na którym bezwzględnie staną nóżki, co umożliwi promieniowanie otworu. Wariant prostszy – w ogóle zamykamy obudowę.*



## 8-CALOWA HEREZJA?

Wraz ze zwiększaniem średnicy membrany, proporcjonalnie obniża się częstotliwość, do której pracuje ona prawidłowo, zapewniając dobrą liniowość i odpowiednie rozpraszanie (choć wiele zależy też od jej profilu i materiału, a także innych cech przetwornika). Ale względna różnica między średnicą membrany głośnika 18-cm a 20-22-cm jest niewielka, kilkunasto-procentowa. Teoretycznie o tyle wystarczy obniżyć częstotliwość podziału, aby załatwić sprawę. Z tym nie powinno być problemu – wystarczy przyzwoity przetwornik wysokotonowy, przeciwieństwo częstotliwości podziału w typowych układach, z 18-cm przetwornikami nisko-średniotonowymi, są różne, w zakresie 2-4 kHz wybór zależy od wielu czynników, leżących zarówno po stronie głośnika nisko-średniotonowego, wysokotonowego, jak i wybranego „stylu” filtrowania. Na tym tle kilkunastoprocentowy wzrost średnicy nisko-średniotonowego nie musi być czynnikiem najbardziej krytycznym, a na pewno nie przekreśla możliwości zastosowania „odrobine” większego głośnika w układzie dwudrożnym. Chario podaje, że częstotliwość podziału w *Syntarach* to 1330 Hz, co nawet przy 8-calowym nisko-średniotonowym jest zaskakująco niską wartością... Według naszych pomiarów wynosi ok. 2,5 kHz, i to już ma sens.

Większy problem leży gdzie indziej – membrany o średnicy większej o kilkanaście procent mają

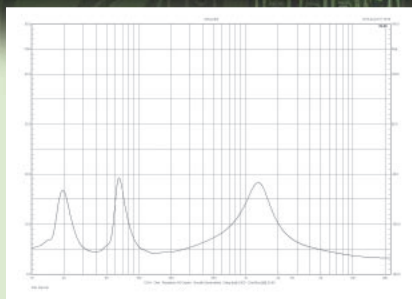
powierzchnię o kilkadziesiąt procent większą, a to z kolei, o czym mówią już nieco trudniejsze wzory, determinuje konieczność zastosowania znacznie większych obudów. I tutaj jest chyba najsilniejszy hamulec do popularyzowania monitorów bazujących na „22-kach”; również kolumny wolnostojące, chociaż z osiągnięciem wymaganej objętości by sobie poradziły, musiałyby być o kilka centymetrów szersze – a tego zwykły klient, a nawet audiofil wychowany na szczupłych słupkach, nie lubi... Zatem nie po raz pierwszy kwestie wizualne dyktują tempo, a potem „obowiązującym” rozwiązaniom przypisujemy właściwości „optymalne” również pod względem akustycznym.

*Głośniki nisko-średniotonowe z gładkimi, „miskowatymi” membranami nie są niczym nadzwyczajnym już od wielu lat, ale Chario przedstawia ich oryginalną modyfikację. Membrana nazywa się „Double-flex” i ma nietypowy profil – w środkowej części wklęsły, taki jak zwykle w membranach tego typu, bliżej krawędzi „wypłaszcza się”, podobnie jak w tradycyjnych membranach o profilu wykładniczym. Kolor i połysk membrany sugerują, że została wykonana z metalu, faktycznie jest polimerowa. Kopułka wysokotonowa, nazwana Silversoft, również błyszczy i również nie jest metalowa – na materiał tekstylny tylko napyłono aluminium.*





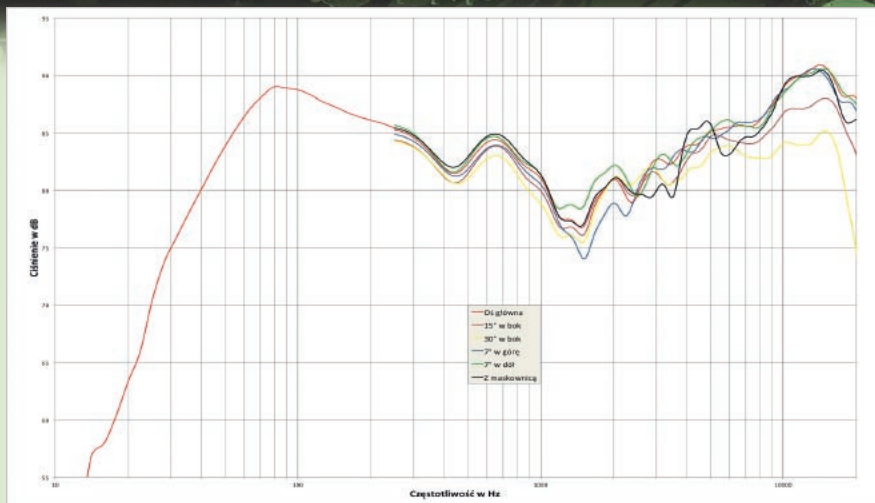
# Laboratorium Chario SYNTAR 520 R



rys. 1. charakterystyka modulu impedancji.

Syntary, podobnie jak większość konstrukcji tego testu (i nie tylko tego), mają impedancję znamionową 4 omy, ale po pierwsze, tutaj jest ona wyjątkowo niegroźna – minimum przy 150 Hz ma wartość nawet nieco wyższą od 4 omów (lecz nie na tyle, aby podciągnąć impedancję znamionową do standardu 6 omów, czego w swoich danych nie próbuje też robić producent – brawo za rzetelność), a w całym pasmie zmienność jest niewielka, co też dobrze rokuje, nawet współpracy ze słabymi wzmacniaczami – nawet lampowymi, o niskiej mocy, jako że Chario wykazuje się wysoką czułością – 86 dB to jeden z najlepszych wyników tego testu.

Charakterystyka przetwarzania jest wyjątkowa – można powiedzieć: beczelnie i bezkompromisowo „wykonturowana”, czyli eksponująca skraje pasma, przybrała wręcz



Rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

kształt litery V. Aby tego efektu nie pogłębiać, najlepiej trzymać się dość niskiej pozycji (miejsca odsłuchowego), gdyż że pod kątem  $-7^\circ$  w płaszczyźnie pionowej (w dół) osłabienie okolic 1–2 kHz jest najmniejsze, a na osi  $+7^\circ$  (gdybyśmy siedzieli wysoko) – największe. Maskownica wprowadza zauważalne dodatkowe nierównomierności, głównie w zakresie 3–5 kHz, ale czy mają one poważnie ujemny wpływ na brzmienie w sytuacji, gdy charakterystyka i tak znacznie odbiega od liniowości – trudno prze-

śądzać. Bas sięga nisko, jako że spadek  $-6$  dB, odliczony od średniego poziomu, odczytujemy przy 40 Hz, a ponadto nachylenie w tych okolicach (w oktawie 30–60 Hz) wynosi tylko 12 dB/okt, i zwiększa się dopiero poniżej.

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]	4
Efektywność (1 W/1 m) [dB]	86
Rek. moc wzmacniacza [W]	b.d.
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	40,5 x 23 x 32
Masa [kg]	9

## ODSŁUCH

Przesiadka z malutkich Amphionów na największe w tym teście Chario nie rodzi sensacji, bowiem przynosi... zasadniczą zmianę brzmienia. Już dwa pierwsze modele tego testu wyznaczają jego skrajne punkty. Większość monitorów tego testu tworzy – pod względem osiągnięć basowych – dość zwarty peleton. Samodzielnie jadą Amphion i Chario, oczywiście w największym od siebie dystansie... I tu jest problem, czy można Syntara nazwać liderem, a Iona maruderem – raczej nie wypada wystawiać takich wartościujących ocen, wystarczy stwierdzić fakt, że Chario ma bas najmocniejszy, wyraźnie wypromowany, mięsisty, lekko zaokrąglony, ale w najmniejszym stopniu nie przydudniący, ani nieciągący ogonem zbyt długich wybrzmień. Dla tych, którzy po prostu lubią bas, nie szukając niedociągnięć w precyzji, będzie on doskonale, co piszę bez najmniejszej ironii i podtekstów. I tak, jak już zaznaczyłem, takiego basu nie będzie już nigdzie indziej – w żadnym monitorze tego testu; takiego basu nie ma też w wielu kolumnach wolnostojących! Jak wskazują pomiary, charakterystyka nie sięga bardzo nisko, ale wzmocnienie „średniego” basu daje taką soczystość, która sugeruje obecność nawet tego najniższego. Z kolei

„wyższy” bas nie jest już tak masywny ani „przytłukający”, aby determinować ciężkość i agresywność – całe brzmienie jest wręcz lekkie w odbiorze, swobodne i przejrzyste; to nie pierwszy raz zademonstrowana właściwość Chario – połączenie efektownego basu z żywością, przestrzennością i radosną twórczością wysokich tonów. Góra pasma cyka, sypie, iskrzy i wciąż pozostaje subtelna, niefatygująca – jak całe brzmienie Syntarów „jakimś sposobem” ucieka od syczącego podkreślenia sybilantów. Nie ma twardości, jest trochę słodczy, trochę mniej pikanterii, ale żadnej gorczy. Scena szeroka i głęboka, a pozycje źródeł dźwięku dobrze określone.

To brzmienie, które mogę podsumować jednym słowem – fajne. Słowo mało elegancie, ale i brzmienie Syntarów nie „aspiruje”, nie ma w sobie nic arystokratycznego ani pryncypialnego.

*Na wszystkich krawędziach założono ćwierćwałki z litego drewna orzechowego lub czereśniowego – to elementy charakterystyczne dla serii Syntar R (R jak „rounded”), natomiast seria Syntar (bez R) ma obudowy w nowocześniejszej formie – prostopadłością z „ostrymi” krawędziami, wciąż jednak wykończone naturalnymi fornirami.*

## SYNTAR 520 R

CENA: 4000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: ETER AUDIO  
www.nautilus.net.pl

### WYKONANIE

Konstrukcja większa niż przeciętnie, głównie z powodu zastosowania dużego, 20-cm nisko-średniotonowego. Wygląda nobliwie również przez bardzo klasyczne, meblowe – w tym stylu pierwszorzędne – wykonanie obudowy. Kłopotliwym elementem jest bas-refleks wyprowadzony na dolnej ścianie – mimo nóżek, ustawienie na typowych podstawkach będzie nieco kłopotliwe.

### PARAMETRY

Charakterystyka w kształcie „V”, spadek  $-6$  dB przy 40 Hz. Wysoka czułość 87 dB przy 6-omowej impedancji – obciążenie bezproblemowe.

### BRZMIENIE

Bardzo obszerne, swobodne, rozciągnięte między efektywnym, lekko zmiekkczonym basem a dźwięczną, lecz nienapastliwą górą pasma. Radosne, jednocześnie lekkie i soczyste.

